

opusdei.org

Wywiad z dyrektorem - akademik Rejs w Szczecinie

Przedstawiamy wywiad z
Maciejem Sławińskim,
dyrektorem Ośrodka Rejs w
Szczecinie.

01-10-2019

**MZ: Jak się czujesz w Szczecinie?
Pochodzisz z Warszawy, jesteś tu
od niedawna...**

Maciej Sławiński: Szczecin
poznałem piętnaście lat temu.
Przyjechałem tu wtedy tylko na
wakacje. Miasto spodobało mi się od
razu. Dużo zieleni, piękne widoki na
Odrę, no i - rzecz warta podkreślenia
- znakomite tereny na wypady
wycieczkowe: malownicze lasy,
jeziora, niedaleko nad brzeg Bałtyku.
Poza tym, Szczecin to otwarci ludzie,
z którymi łatwo nawiązuje się
kontakt.

Opowiedz o życiu studenckim w Ośrodku Rejs?

Studenci dużo się uczą. U nas w
akademiku sporo mówi się o
egzaminach, zaliczeniach, często
spotyka się ludzi przy
podręcznikach, kodeksach, czy przy
robieniu projektu. Wspólne posiłki
dają chwilę wytchnienia i możliwość
szybkiego zorientowania się czym
żyją główne szczecińskie uczelnie. W
Rejsie mieszkają ludzie z ZUTu, US i

PUM. Przyszli lekarze, konstruktorzy, programiści i nauczyciele.

Czy pilnujesz studentów?

To już nie ten wiek. Jeśli ktoś sam nie potrafi się zmobilizować, to nadmierne zachęty "z zewnątrz" będą go tylko drażnić. O studentach z akademika Rejs mogę powiedzieć, że podziwiam ich za to, że przy tym tempie nauki potrafią zadbać o porządek w pokojach, popracować razem przy krzewach w ogrodzie, przykręcić klamkę i jeszcze przyłożyć się do sprzątnięcia jadalni. Z jednej strony dyrekcja akademika o takich rzeczach mówi, ale gdyby z drugiej strony nie było w postawie studentów dojrzałości, pozostałoby to tylko "głos na puszczy".

Akademik męski, plan dnia, wspólne posiłki. Jak to wygląda w praktyce?

W praktyce wygląda to dobrze. W czasie kolacji słuchasz ludzi, pytasz

czym żyją i zawsze czegoś nowego się dowiesz. Myślę, że każdy z rejsowych studentów wiele korzysta na wspólnych posiłkach i spotkaniach. W każdym razie napewno ja wiele korzystam na kontakcie z nimi. Wzajemne poznanie, nowe perspektywy spojrzenia na świat. Bardzo cieszę się gdy widzę jak w naszym akademiku tworzą się koleżeńskie więzi "międzywydziałowe". Ostatecznie w dzisiejszych czasach studenci uczą się tak odległych treści. Obecnie programy studiów są bardzo wąsko wyspecjalizowane. Akademik męski Rejs daje możliwość poznania ludzi z innych wydziałów i z innych uczelni. To właśnie jest "bogactwo" mieszkania w akademiku Rejs.

Skąd pomysł na taki akademik?

Na ogół mówi się o dwu źródłach inspiracji: średniowieczna tradycja uniwersytecka i działalność

Założyciela Opus Dei. Dziś może mało kto zdaje sobie sprawę, że pierwotnie Uniwersytet był korporacją studentów i profesorów, którzy mieszkali we wspólnych domach i w tych właśnie - powiedzmy - akademikach toczyła się większa część intelektualnego studencko-profesorskiego życia. Ten styl organizowania studiów w większym stopniu zachował się krajach anglosaskich - Harvard, Oxford, Cambridge, Stanford dalej pracują w zbliżonym systemie. Dla nas idea college'u - akademika gdzie profesorowie i studenci tworzą swoistą wspólnotę - jest raczej egzotyczna. Ale na pewno warto ją promować.

Drugie źródło inspiracji to działalność św. Josemarii Escrivy, Założyciela Opus Dei. Ten niezwykle duszpasterz akademicki sam przez wiele lat był kapelanem madryckiego akademika, który stał się

pierwowzorem takich placówek jak Rejs.

Czego dyrektor „Rejsu” uczy się od studentów?

Uczę się od studentów, że są ważne sprawy, na które ty nie zwracasz uwagi. A warto byłoby. Że warto się zastanowić nad własnymi przekonaniem, kiedy poznajesz kogoś, dla kogo wcale "nie jest oczywiste" to, co Ty uważasz za pewnik. Interesują mnie też po prostu ich historie, pasje, losy ich krewnych i przyjaciół.

Zapraszacie ciekawych gości na spotkania ze studentami. Jaki jest cel takich spotkań?

Wniesienie do życia studenta interdyscyplinarności. Ponadto utrzymanie pierwszeństwa spotkania z osobą przed zapoznawaniem się z "materiałami". Trochę już o tym mówiłem.

Studenci mają teraz coraz więcej materiałów do "ściągnięcia" z sieci, ale coraz mniej okazji by zadać osobiście pytanie komuś, kto widział, przeżył i przemyślał trochę więcej rzeczy niż oni. Dlatego zabiegamy o możliwość zadania takich pytań. Zapraszamy wybitnych profesorów, ekspertów, ludzi, którzy kierują zespołami ludzkimi, pracują w miejscach newralgicznych dla życia społecznego, ekonomicznego, kulturalnego.

W Ośrodku Rejs istnieje również program zajęć popołudniowych dla uczniów szkół średnich. Co oferujecie?

Angielski, warsztaty broni średniowiecznej, laboratorium chemiczne, zajęcia z elektroniki oraz ciszę w czytelnicy, w której można odrabiać lekcje. Ponadto szereg spotkań poświęconych kształceniu charakteru, czyli - jak by dzisiaj

powiedziano - aktywizacji osobistego potencjału emocjonalnego i intelektualnego.

Kto może zatem mieszkać w Ośrodku Rejs?

Student, który chce spędzić studia na nauce i poznawaniu ciekawych ludzi (to wbrew pozorom można połączyć). Student, który ceni sobie dobre koleżeństwo i chce się dowiedzieć czym żyją jego koledzy z innych uczelni i wydziałów. Student, który widzi sens w tym, by choć odrobinę czasu wygospodarować i ofiarować innym. Mamy bowiem także stały program wolontariatu.

Zwracałeś uwagę na różnorodność kierunków studiów i uczelni. Jak to ma wpływ na atmosferę w akademiku?

Wzbogacającą. Wprowadza świeżość i poczucie, że choć świat jest skomplikowany i bardzo rozległy, to

jednak ludzie mogą stawać się sobie bliscy. Przyjaźnie mogą nawiązywać się także między przyszłymi prawnikami i lekarzami, albo między studentami ZUTu i Akademii Sztuki. Naprawdę.

Jak rozwija się program The Grade, zainicjowany w Szczecinie w 2013 r?

Lepiej niż myślałem. Tworzymy wokół akademika środowisko studenckie złożone z mieszkańców i przyjaciół Rejsu. Spotkania w czwartek wieczór o 19.50 to centralny element the Grade. Chyba najwięcej emocji wywołała przeprowadzona jesienią debata oksfordzka. Ale sporym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty z komunikacji prowadzone przez Marię Bartczak, dyrektora TVP Szczecin i spotkanie z Adamem Woronowiczem.

Akademik posiada salę sportową. Jak wygląda aktywność sportowa studentów?

Tutaj jest cała paleta możliwości: bieganie, squash, piłka nożna w kilku odsłonach w tygodniu, poza tym mamy także amatorów rowerowych wycieczek poza miasto.

Angażujecie studentów w wolontariat. Co dokładnie robią studenci? Czy to jest obowiązkowe?

Gdy chodzi o solidarność z cierpiącymi, empatię czy dobroczynność to trudno mówić o tym w kategoriach obowiązku. Nie możemy przecież wpisać do regulaminu akademika, że student ma obowiązek rozwijać w sobie dobre serce. Ale z dużym szacunkiem o studentach z naszego akademika mogę powiedzieć, że są wrażliwi na cierpienie innych i dają temu wyraz. Odwiedzamy z nimi domy starców,

urządzamy też wizyty w mieszkaniach u chorych korzystających z opieki Caritas.

Muszę też zapytać o kwestie pieniędzy. Posiadacie duży akademik, infrastrukturę sportową, dobrą lokalizację. Kto za to płaci?

Obecną siedzibę Rejsu wzniesiono dzięki ogromnej ofiarności wielu osób zaprzyjaźnionych z Ośrodkiem. To ludzie którzy cenią inicjatywy podejmowane wokół akademika. Wielu z nich do dziś stale wspiera nas finansowo. Inni strategicznie wsparli nas w czasie budowy. Im wszystkim jestem bardzo wdzięczny. Myślę, że ludzi tych motywuje świadomość jaką wagę ma tworzenie studentom takiej atmosfery jaka panuje w Rejsie: mobilizacja do nauki, wzmacnianie postaw koleżeńskich, zachęta by stawiać sobie zdrowe wymagania.

Odpowiadając krótko na pytanie: studenci płacą miesięczną składkę za akademik, ale bez wielu stałych darczyńców nie moglibyśmy realizować naszej misji.

Jak Opus Dei wpływa na życie w akademiku? Czy mogą tu mieszkać niekatolicy, ludzie poszukujący?

Drzwi Rejsu stoją otworem dla ludzi niewierzących. Nie ukrywamy, że ludzie, którzy stworzyli akademik robili to i dalej robią z miłości do Boga i Kościoła. Dlatego oczekujemy od wszystkich studentów gotowości uszanowania przekonań osób tworzących i finansujących akademik. Nie jest również tajemnicą możliwość bliższego poznania katolicyzmu i pogłębienia życia religijnego jaką stwarza studentowi mieszkanie w naszym akademiku. Jednak udział w spotkaniach poświęconych bezpośrednio życiu

chrześcijańskiemu ma charakter całkowicie dobrowolny. Myślę, że udaje nam się utrzymać tutaj atmosferę autentycznej wolności.

Rozmowa z 6 marca 2016 r. (ze strony www.rejs.edu.pl)

Ośrodek Akademicki Rejs w Szczecinie to akademik męski. Oferuje możliwość zamieszkania dla studentów z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, Akademii Sztuki i innych szkół wyższych. Zamieszkanie w domu akademickich to coś więcej niż wynajem stancji w Szczecinie. Proponuje dla studenta możliwość rozwoju akademickiego i społecznego na każdym poziomie nauki.

Informacje o rekrutacji do
akademika Rejs.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/wywiad-z-dyrektorem-
akademik-rejs-w-szczecinie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/wywiad-z-dyrektorem-akademik-rejs-w-szczecinie/)
(27-03-2025)